

XXXIII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 20,27-40): Wówczas podeszł do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzili, że nie ma zmartwychwstania, i zagadali Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeżeli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata źenię się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w królestwie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się źenię nie będą, ani za mąż wychodzą. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: «Nauczycielu, dobrze powiedział»), bo już o nic nie mieli Go pytać.

«Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją»

Rev. D. Ramon CORTS i Blay
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Słowo Boże mówi nam o kluczowym temacie zmartwychwstania. Co ciekawe, podobnie jak saduceusze, również i my nie przestajemy zadawać zbędnych, zupełnie nie na miejscu pytań. Chcemy rozwiązać kwestie pozaziemskie według kryteriów ziemskich, kiedy to świat, który ma nadejść będzie zupełnie inny: «Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenią nie będą, ani za mąż wychodzą» (Łk 20,35). Stosując niepoprawne kryteria dochodzimy do błędnych wniosków.

Jeśli wszyscy kochalibyśmy się bardziej i lepiej, nie dziwiłoby nas, że w niebie nie ma wyjątkowości na miarę, jak się to dzieje na ziemi, zupełnie zrozumiale z powodu naszych ograniczeń, które utrudniają nam wydostanie się z naszych najbliższych kręgów. Ale w niebie będziemy kochać wszystkich i z czystym sercem, bez zawiści i podejrzliwości, i nie tylko matkę czy siostrę, dzieci czy krewnych, ale wszystkich bez wyjątku czy dyskryminacji języka, pochodzenia, rasy czy kultury, jako że «prawdziwa miarę osiąga wielkość się» (w. Paulin z Noli).

Słyszcie te słowa Pisma, które pochodzą z ust Jezusa, dzieła na nas bardzo pozytywnie. Dzieła na nas dobrze, ponieważ być może, zabiegani wśród tylu spraw, które nie pozostawiają nam czasu na myślenie, i pod wpływem środowiska, które wydaje się zaprzeczać życiu wiecznemu, mogłoby nas dopaść w wątpliwości w zmartwychwstanie umarłych. Tak, dzieła pozytywnie fakt, że sam Pan jest tym, który mówi nam, że poza zniszczeniem naszego ciała i tego świata, istnieje przyszłość: «A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją» (Łk 20,37-38).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Gdybym zmartwychwstał w ciele lotnym, to już nie był ja, który zmartwychwstał: jak więc zmartwychwstanie miałoby być prawdziwe, jeśli moje ciało nie byłoby prawdziwe?» (w. Grzegorz Wielki)

-

«Już na tej ziemi w modlitwie, w sakramentach, w braciach znajdujemy Jezusa i jego miłość, dzięki czemu możemy zasmakować czegoś z życia zmartwychwstałego» (Franciszek)

-

«Co to znaczy zmartwychwstać? (...) Bóg w swojej wszechmocy przywróci ostatecznie naszym ciędom niezniszczalne życie, łącząc je z naszymi duszami mocą Zmartwychwstania Jezusa.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 997)